

Stanisław Cercha, Kleparz, przedmieście Krakowa przed 50 laty. Studium
etnograficzne, MAAE 1919, t. 14.

s. 58

O szewcach.

A ty szewce, kopyciarzu,
Gonis dziwki po cmentarzu,
Pana Boga nie znosz,
Kopytem sie żegnosz.

Wędrowali szewcy, aż na skalną górę,
Przyszli do garbarza, ukradli mu skórę.

Pies ze szewcem, jeden myśli,
Razem do kobyły przyśli.
Pies za mięso, szewc za skórę,
"Stój, bracie, bo zrobisz dziure".
"Bracie szewce, zryć mi sie chce".
"Bracie bury, nie psuj skóry,
Z tego będzie trzewik który.

Murarze tańczą,
Buty sobie psują,
Są szewcy pod ławą,
To buty naprawią.

Wszystkie teksty bez melodii.